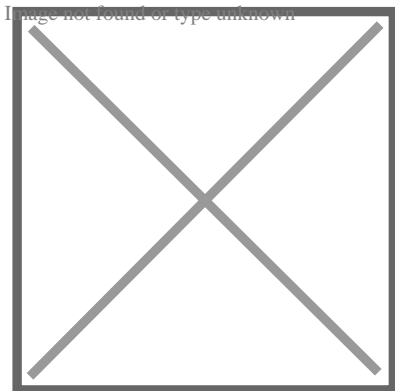


wtorek, 07.02.2023

Kapliczki przydrożne

Kapliczki przydrożne jako znak wiary pokoleń w krajobrazie Polski



Kapliczki, krzyże i figury przydrożne, to arcydzieła sztuki ludowej wpisane w krajobraz Polski tak harmonijnie, że prawie ich obecności nie zauważamy, przechodząc często bez zadumy i modlitwy. Te małe formy architektury, wyrosłe z potrzeb duchowych mieszkańców polskiej wsi, są ściśle związane z jego naturalną religijnością. Są wyrazem tradycji kultury chrześcijańskiej, troski o wartości moralne i duchowe. Są także bożymi i ludowymi pomnikami, znakami pamięci, niepisaną kroniką lokalnej społeczności, śladem „wielkiej historii” widzianej z perspektywy wioski.

Miały, w intencji twórców i fundatorów, nieść treści religijne, a często także patriotyczne, symbolizujące ważne wydarzenia w dziejach narodu. Odzwierciedlały prośby i pragnienia konkretnych ludzi oraz całych społeczności. Odwoływały się do pośrednictwa Matki Boskiej, bądź poszczególnych świętych, jako, że w pobożności ludu ważną rolę odgrywał kult świętych, zwłaszcza konkretnych ich wizerunków, łaskami słynących.

Można więc znaleźć przy polskich drogach kapliczki i krzyże dziękczynne, pokutne, uświęcające miejsca szczególnej wagi, chroniące przed złem i nieszczęściem, stawiane ku pamięci ważnych wydarzeń, pełniące rolę znaków granicznych i skrzynek kontaktowych, strzegące wędrowców i pątników, studni i źródeł, będące niekiedy miejscem schronienia dla pustelników i wędrowców oraz punktem orientacyjnym w pajęczynie dróg i ścieżek.

Do kulturowej funkcji kapliczek należą obrzędy i zwyczaje uprawiane przez ludność samorzutnie lub wprowadzane przez Kościół. Odprawianie modlitw majowych, zbieranie się przed niedzielną mszą, święcenie ziela na Matkę Boską Zielną, święcenie pól, zwyczaje związane z pogrzebami we wsiach odległych od świątyni czy cmentarza oraz świąteczne dekorowanie kwiatami, wieńcami i wstążkami, są do dziś żywymi obyczajami w wielu regionach Polski.

Fundatorami wioskowych i przydrożnych krucyfiksów i kapliczek były klasztory, szlachta, rzadziej społeczność wioskowa. Ale już od czasu zniesienia pańszczyzny, zamożni gospodarze stawiali obok swoich chałup krzyże i kapliczki, rodzinne pomniki, opatrując je napisem fundacyjnym świadczącym o tym, kto i w jakiej intencji je zbudował.

Kościół traktował ich budowę za ważny element pogłębienia religijności ludu, szczególnie w okresie kontrreformacji. Krzyże fundowane przez oświecone ziemiaństwo wznoszono z pobudek patriotycznych w kraju rozdartym zaborami, w okresie powstań i represji. Krzyże i kapliczki są w krajobrazie formami, które doskonale dopełniają, organizują przestrzeń. Rozsiane po polskich wsiach, drogach i polach, te pięknie odnowione i te zapomniane, te z górskich przełęczy, mogił, wszystkie stanowią wyjątkowe dziedzictwo tak urozmaicone pod względem form i tak różnorodnie zakorzenione w historii i krajobrazie.

Historia kapliczkami i krzyżami przydrożnymi pisana

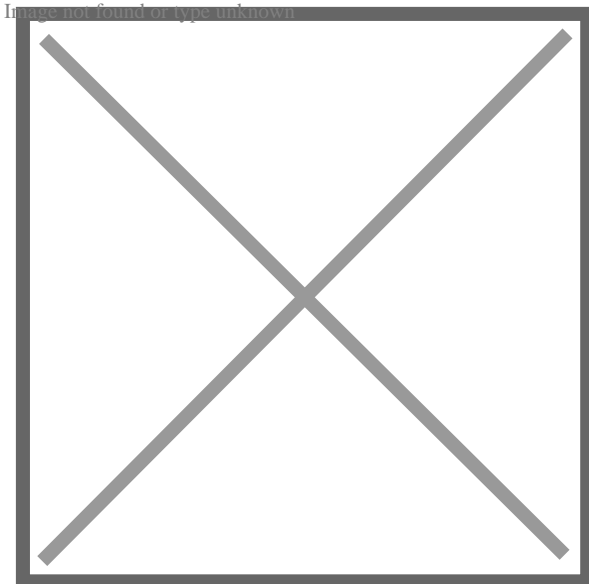
Kapliczki i krzyże wzniesione przy naszych drogach, na polach a nawet w lasach są nieodłącznym elementem swojskiego krajobrazu. Stanowią również trwałą i czytelną część krajobrazu kulturowego. Spotykamy je wszędzie: we wsiach i na ich skrajach, w ciszy leśnych dróg i polan, wśród falujących zbóż, wśród kwiatów na łąkach, a także w przydomowych ogródkach. Jedne są skromne, inne kolorowe i rozbudowane. Wykonane są różną techniką. Stoją w niszach na drewnianych palach lub murowanych cokołach. Mówi się o nich, że stanowią formę małej architektury sakralnej.

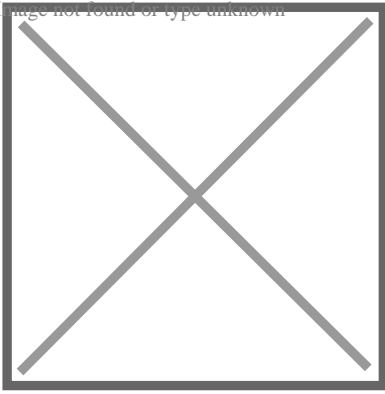
Krzyże, kapliczki i figury wolnostojące były i nadal są miejscem indywidualnej lub wspólnej modlitwy w różnych intencjach. Przechodzący koło kapliczki udający się do pracy w polu lub w podróż ludzie chwalili Boga, żegnając się lub wznosząc prośby o pomyślność zamierzeń i podziękowanie za opiekę. Dawały nadzieję i utwierdzały w wierze. Często były hołdem dziękczynnym za łaski, za cudowne wyzdrowienie, za pomyślność, szczęśliwy powrót z wojny czy tułaczki, za uchronienie od kataklizmów - ognia, powodzi, wojny czy też epidemii. Bywało, że były spełnieniem pokuty za popełnione grzechy. Kapliczki spełniały ważną funkcję kulturową, nie tylko w tych wsiach, w których brakowało kościołów. Przy kapliczkach gromadzono się na nabożeństwa majowe, śpiewano pieśni religijne i odprawiano msze. Stąd wyruszały procesje święcenia pól, czy pokarmów w Wielką Sobotę. Również modlitwa różańcowa gromadziła przede wszystkim przed kapliczkami, rzadziej w kościołach. Kapliczki możemy więc nazwać „rozisaną w krajobrazie modlitwą ludu”.

Wiadomo także, że niektóre słynne sanktuaria i kościoły powstały na miejscu istniejących tam wcześniej kapliczek (np. Góra św. Anny, Licheń, Gidle k. Częstochowy, Leśniów i in.).

Obok tradycyjnych kapliczek ze „świętkiem”, czyli figurą świętego, spotkać można również niezwykle charakterystyczne kapliczki z dzwoniczkami. Różnią się one od innych tym, że w swej najwyższej kondygnacji posiadają prześwit, w którym zamontowany jest niewielki dzwon. Bywa i tak, że choć same kapliczki dzwonu nie mają, to jednak obok nich znajdują się wolno stojące, niewielkie dzwoniczki. Pełniły bardzo istotną rolę w życiu społeczności wiejskiej, zwłaszcza tam, gdzie nie było kościołów. Kapliczki z dzwoniczkami (często nawet nazywano je „dzwoniczkami”) były swoistą „miniaturą” kościoła. Dźwięk dzwonek zapraszał wiernych do modlitwy, lub dawał sygnał do wyruszenia na Mszę św. odbywającą się w oddalonym o kilka kilometrów kościele parafialnym. Zwykle bowiem w takich okolicznościach do kościoła wędrowano procesyjnie, w większej grupie mieszkańców wsi.

Ciekawostką przy kapliczkach z dzwoniczkami jest fakt, iż ich obsługą zajmowały się zazwyczaj kobiety. Musiały one przejść wcześniej odpowiednie przeszkolenie, albowiem każde wydarzenie we wsi sygnalizował inny dźwięk dzwonka. Zaszczytne zadanie dzwonienia





Kapliczki z dzwoniczkami pełniły nie tylko sakralną, ale i świecką funkcję. Zwoływały mieszkańców na zebrania, alarmowały np. o pożarach, czy informowały o śmierci któregoś z członków wiejskiej wspólnoty, dając tym samym sygnał do modlitwy za zmarłych. Kapliczki z dzwoniczkami wyznaczały zatem rytm życia mieszkańców wsi. Dzisiaj obyczaj dzwonienia w przydrożnych kapliczkach niemal zupełnie zanikł. Gdziekolwiek można jeszcze usłyszeć charakterystyczny dźwięk dzwonek kaplicznych. Stojąca tam obok kapliczki sygnaturka, tak jak przed wiekami, odzywa się radośnie wzywając mieszkańców na majowe nabożeństwa, lub pełnym powagą dźwiękiem ogłasza o śmierci któregoś z mieszkańców wsi.

Kolorystyka kapliczek również nie była przypadkowa. Na Śląsku były często malowane na brązowo, w odróżnieniu na przykład od Małopolski czy Wielkopolski, gdzie krzyże malowano intensywnymi kolorami. Kapliczki bywały polichromowane.

We wszystkich pracach ciesielskich, murarskich, rzeźbiarskich i malarskich nie obowiązywały artystów ludowych żadne ścisłe rygory stylu ani też żadne z góry narzucone ograniczenia swobody w tworzeniu. Stąd tak wielka ich różnorodność, nie poddająca się żadnym standardom.

Na krzyżach przydrożnych są wryte, wyciosane lub namalowane farbą napisy w języku polskim, niemieckim, łacińskim (w przygranicznych parafiach naszej diecezji również w czeskim i morawskim). Są to często słowa Jezusa, także cytaty z Ewangelii, słowa Ojców i Doktorów Kościoła, władców, cesarzy chrześcijańskich, modlitw i pobożnych życzeń fundatorów. Napis był przede wszystkim formą wypełnienia ściśle ograniczonej przestrzeni znakami graficznymi. Funkcję tę spełniał nawet za cenę konfliktu z pisownią. Np. „O wy wszyscy, którzy Idziecie przez drogę, obaczcie A przypatrzcie się, jeśli jest boleść jako boleść moja” (widzimy, że wielkie litery są pisane w dowolnych miejscach...).

Okazji do stawiania kapliczek nie brakowało. Zazwyczaj takie obiekty, jak też krzyże i figury świętych, wznoszono w miejscach szczególnych. Towarzystwo starym drogom, budowano je u rozwidleń i skrzyżowań, gdyż wierzono, że na przecięciu dróg szatan złośliwie myli podróżnym drogę. Z opowieści starszych ludzi wiadomo, że w czasie, gdy przy drogach nie ustawiano jeszcze żadnych drogowyskazów, ani znaków ostrzegawczych, kapliczki i krzyże w pewnej mierze spełniały rolę wskaźników. Na rozstajach dróg najczęściej ustawiano kapliczkę i wszyscy wiedzieli, że właśnie przy niej należy skręcić, by dojechać do obranego celu. Np. mówiono: „A przy świętym Mikołaju należy skręcić w boczną drogę”. Wyznaczały też kapliczki odległości, wskazując połowę czy ćwierć odległości pomiędzy osiedlami czy miastami.

Wśród przedstawień świętych najpopularniejszymi postaciami były: św. Jan Nepomucen - strzegł płycizn do przejścia przez rzekę (tzw. brodów) i mostów, ustawiony wśród łąnów miał dbać o ich zraszanie wodą; św. Florian - strzegł wsie przed pożarem, czczony szczególnie na południu kraju, św. Otylia - opędzała spichrze od szczurów, św. św. Agata i Barbara - strzegły życia i mienia od piorunów, św. Anna - patronka dobrego małżeństwa, św. Ambroży - patron pszczelarzy, św. Roch - bronił przed zarazą, św. Antoni - bronił przed złodziejami, pomagał odszukać zagubione przedmioty, a wspierał go św. Jacek - wróg złodziei, św. Mikołaj - opędzał podróżnych przed wilkami i był szczególnie łaskawy dla sierot, św. Apolonia - litościwa dla cierpiących na ból zębów, św. Onufry - oracz, z imponującą brodą sięgającą kolan. Jednak najczęściej budowano kapliczki dla Jezusa i Jego Matki.

Obecne krzyże to głównie krzyże misyjne oraz, coraz częściej, krzyże upamiętniające miejsca śmiertelnych wypadków na drogach.

Starzy krzyże stoją w miejscach wsi, na jej początku lub końcu, milczący świadkowie trudnego życia mieszkańców. Były gwarantem bezpieczeństwa. Zaznaczał teren „oswojony”. Za krzyżem zaczynał się obcy świat, do którego wstępowali tylko odważni. Wieś i miasteczko najczęściej opuszczali wezwani do wojska, idący szukać chleba na służbie, wyjeżdżający na emigrację zarobkową oraz pielgrzymi zdążający do Częstochowy. Pod krzyż albo pod kapliczkę odprowadzała matka syna, żona męża, bliscy wyruszających na pielgrzymi szlak pątników. Do krzyża wychodził kapłan po zmarłego, by zaprowadzić go do kościoła, a potem na cmentarz.

Krzyże stawiano wcześniej i częściej niż kapliczki. Tadeusz Seweryn w pracy „Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce” napisał: „Kapliczki na wsi są czymś tak naturalnym, że nawet nie docieka się przyczyny ich powstania. Są, gdyż były - tak jak drzewa, ziemia i obłoki na niebie”. To samo stwierdzenie dotyczy krzyży oraz figur. Przejeżdżając obok krzyża, czyni się Jego znak na czole lub żegna się tym znakiem, z szacunkiem zdejmując czapkę. Szacunku do krzyża zawsze uczyła matka. Krzyżem, który stawiano, dziękowano, przepraszano, proszono o łaski i o opiekę. Były więc krzyże wotywno, pokutne (czasami z opuszczonymi ramionami, jeśli grzech był cięższy). Były krzyże z drewna, metalu, czasami kute w kamieniu.

Krzyże stojące w miejscach nietypowych np. za wioską, czy na skraju lasu są czasami miejscem pochówku ofiar wojny np. żołnierzy. Na naszym Śląsku, przez który przetaczały się największe armie w historii Europy, nie brakuje mogił żołnierzy różnych narodowości np. żołnierzy napoleońskich, a nawet carskich (np. w Kopernikach k. Nysy nieopodal plebanii znajduje się krzyż, który upamiętnia spoczywającego tam Aleksandra Koźlakowa, adiutanta cara Aleksandra I z czasów wojen napoleońskich na pocz. XIX w.); polskich, niemieckich czy radzieckich. Tych ostatnich jest najwięcej z czasów I i II wojny światowej. Krzyże stawiano także na cmentarzach cholerycznych. Krzyż miał chronić mieszkańców przed nawrotem epidemii.

Kapliczki i krzyże przydrożne są częścią naszej historii, pamiętają o czasach trudnych, ale i również o tych radosnych. Są swoista „pamięcią” wiary i kultury. Dlatego mamy obowiązek troszczyć się o nie, restaurować by były świadectwem i naszej wiary i kultury chrześcijańskiej również na naszej śląskiej ziemi. Św. Jan Paweł II mówił: „Naród, który traci pamięć – traci życie”. Dbajmy więc o materialne dowody naszej pamięci.

Każdy krzyż i kapliczka przydrożna opowiada swoją historię, tworzy ciekawe dziedzictwo wsi, wyraża istotę wiary jej mieszkańców. Swoje historie i tajemnice mają także krzyże oraz kapliczki na terenie gminy Ciasna. Czy wiemy gdzie się znajdują? Czy znamy ich historię? Czas by zadbać o tę „małą architekturę”, która jest świadectwem tego, co wielkie w naszym życiu: wiara, Bóg, rodzina. To nasze korzenie. Myśląc o dobrej przyszłości nie zaniedbujmy pamiętek przeszłości.

Ks. Wojciech Włoch. <https://ciasna.pl/>

Święte miejsce wśród pól i łąk: kapliczka w wiejskiej zabudowie

Krajobraz wsi usłany jest prostokątami pól, lasów i łąk. Tę układankę z kolorów ziemi i traw przecinają drogi oraz gospodarstwa rozsiane po okolicy. Wśród nich pełno także mniejszych zabudowań o dużym znaczeniu. Kapliczka – czy to jako słup ze świętym obrazkiem, niewielki budynek czy nawet samotny krzyż – zawsze była bardzo ważnym miejscem na mapie każdej wsi. Zwłaszcza w maju, kiedy wieczorem pod wizerunkiem Matki Boskiej rozbrzmiewał donośny śpiew maryjnych pieśni.

Image not found or type unknown
Fragment mebla na ziemi

małych budynków, w których z pełną czcią prezentowany jest święty obraz. Kapliczka to jeden ze zwykłych zabytków naszej kultury. Ich obecność jest odbiciem losów małych społeczności, wyrazem ich religijności oraz urzeczywistnieniem pragnień czy podziękowań.

Fundatorami kapliczek bywała cała parafia lub jej część, księża, właściciele miejscowości lub dworu, bogaci mieszkańcy. Często imię fundatora oraz rok powstania wmurowywano czy przybijano do figury. Kapliczki stawiano w konkretnej intencji: z prośbą o zachowanie przed chorobą lub klęskami żywiołowymi, o błogosławieństwo Boże, ochronę przed wojną czy głodem. Również w podziękowaniu za uratowanie życia, uzdrowienie z choroby czy spełnienie prośby. Wiele kapliczek stoi w miejscach bitew lub zbiorowych mogił, a także na cmentarzach cholerycznych.

„Modlitwa ludu polskiego”

Tak o kapliczkach mówił Tadeusz Seweryn. Nie sposób nie zgodzić się z tym stwierdzeniem – wszak kapliczki bywały i nadal są pretekstem do skierowania myśli ku Bogu w trakcie dnia, pracy, w drodze. W tradycji polskiej mocno zakorzeniony jest zwyczaj wykonywania znaku krzyża, kiedy mija się przydrożny krzyż lub figurę. Pod kapliczkami co roku w maju gromadzą się tysiące mieszkańców odmawiając litanie do Matki Bożej i śpiewając pieśni. Sceny czy osoby przedstawione na kapliczkach przypominają o Ewangelii, pobożnym życiu świętych, stają się nauką i modlitwą, możliwością doskonalenia siebie oraz opowiedzenia dzieciom pouczających historii.

Kapliczka przydrożna to najczęściej drewniany lub murowany domek, figura umieszczona na kolumnie, murowany prostopadkościan lub szafka zawieszona na drzewie. W środku umieszczane są wizerunki Chrystusa, Trójcy Świętej, Matki Bożej lub świętych. W różnych regionach Polski przeważają różne typy kapliczek, różni święci cieszą się większą lub mniejszą „popularnością”. W okolicach zagrożonych klęskami żywiołowymi, takimi jak pożar czy powódź, zwykle stawiano figury św. Floriana, św. Jana Nepomucena, św. Rocha z intencją ochrony przed żywiołem.

Kapliczka – *sacrum* codzienności

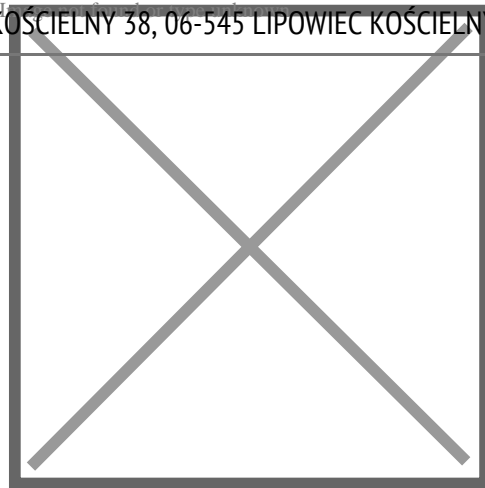
Kapliczki nie były jedynie świętą figurą, pełniły wiele różnych funkcji społecznych – przede wszystkim były wyrazem uczuć religijnych. W najdawniejszych czasach krzyże stawiano na miejscach ważnych dla pogańskich wierzeń. Dzięki temu dane miejsce „naturalnie” stawało się miejscem kultu chrześcijańskiego. Uważa się, że obecność krzyża czy figury świętego uświęcała i odganiała złe moce. Stąd liczne krzyże i kapliczki stawiane przy niebezpiecznych drogach, na rozstajach (które były wyjątkowo narażone na działanie sił nieczystych) lub w miejscach w jakiś sposób zagrożonych lub naznaczonych cierpieniem.

Mijając po raz kolejny tę samą kapliczkę w drodze do pracy czy szkoły warto się zastanowić z jakiego powodu została ona tam postawiona. Czy w podziękowaniu za błogosławieństwo, z prośbą, a może w celu ochrony przed żywiołem lub złym? Rozwiązanie tej zagadki pozwoli na lepsze zrozumienie nie tylko intencji naszych przodków, ale również otaczającego nas świata.

Ewelina Pawlik <http://pisanezalasem.pl/kapliczka-w-wiejskiej-zabudowie/>

Geneza wznoszenia kapliczek

z wydarzeniami mającymi przełomowe i doniosłe znaczenie w życiu osobistym fundatorów. Budowa kapliczek lub krzyży upamiętniać może cudowne ocalenie lub też tragiczne zdarzenia, jest formą dziękczynienia lub też prośbą o Bożą opiekę i wstawiennictwo. Wznoszono je w celu ochrony wsi przed różnorako rozumianym złem, przed klęskami żywiołowymi, niedostatkiem, ale też i wojną, z prośbą społeczności o zapewnienie błogosławieństw mieszkańcom, w celu ochrony zdrowia. Ich budowa była wyrazem podziękowania za ocalenie i powrót z niewoli, za dar potomstwa, przywrócenie zdrowia. Ponadto tego typu fundacjami uwieczniano również dramatyczne zdarzenia, jak śmierć, tragiczne zdarzenia, pożogi, represje wojenne, wypadki losowe, które dotykały lokalną społeczność. Krzyże i kapliczki są także znakami wiary w trudnych czasach, utrwalają w lokalnej pamięci wydarzenia historyczne, np. „ukaz tolerancyjny” z 1905-1907, rocznice odzyskania niepodległości, zakończenie wojny, lokację miejscowości. Odrębną kategorię stanowią wydarzenia o charakterze historyczno-religijnym, jak wybór kard. Karola Wojtyły na papieża Jana Pawła II i rocznice pontyfikatu, papieskie pielgrzymki, peregrynacje obrazu świętego, a nawet cudowne objawienia. Wznoszenie krzyży oraz kapliczek wynika z najbardziej podstawowej dla niewielkiej społeczności potrzeby wyrażenia własnej pobożności, jak też jest znakiem więzi i utożsamienia się ludzi z miejscem zamieszkania.



Od wieków wokół tych obiektów tworzy się i umacnia lokalne poczucie wspólnoty. Dlatego małe obiekty sakralne zajmują tak szczególne miejsce w krajobrazie małych miasteczek, wsi, gmin oraz w krajobrazie polskich pól, dróg, czy leśnych uroczysk. O genezie powstania tego typu obiektów świadczą tabliczki lub historyczne napisy umieszczane na ramionach krzyży, na tabliczkach i postumentach. Czasami są to tylko daty lub krótkie wezwanie do Boga, ale występują także dłuższe wierszowane formuły, będące wyrazem ludowej pobożności. Pod względem historycznym cennymi informacjami, jakie widnieją na krzyżach oraz kapliczkach, są uwiecznione nazwiska i imiona fundatorów oraz daty fundacji

Jeszcze przed II wojną światową, istniały w Polsce warsztaty trudniące się wyrobem drewnianych kapliczek, figur, szafek z przedstawieniami świętych lub z podkolorowanymi oleodrukami, które następnie sprzedawano na jarmarkach i odpustach. Dziś trudno poszukiwać takich miejsc i osób. Twórcy ludowi rzeźbią świątki, które znajdują uznanie u miłośników ludowości i wzbogacają ich prywatne kolekcje. Natomiast w nowych lub odnawianych kapliczkach oblicza świętych patrzą na nas z fabrycznych reprodukcji i gipsowych lub figurek z tworzyw sztucznych. Stare drewniane kapliczki, szafki i krzyże zastępowane są przez nowe obiekty i dewocjonalia, ale często pozbawione uroku, jaki reprezentowała ludowa, drewniana ciesiołka. Tak jak zanika drewniana architektura mieszkalna, rzadkością staje się rzeźba ludowa umieszczana w kapliczkach i na krzyżach.